



ADAM MICKIEWICZ

DZIADY CZ III CEŁA KONRADA



TEATR LUDOWY  
Kraków – Nowa Huta

Dyrektor: Jerzy Fedorowicz

Z-ca Dyrektora ds. administracyjno-technicznych: Jerzy Meissner

Z-ca Dyrektora ds. koordynacji artystycznej: Elżbieta Mach

Kierownik muzyczny: Krzysztof Sz wajgier

BOGU NAJLEPSZEMU, NAJWIĘKSZEMU  
GUSTAW ZMARŁ 1823 1 LISTOPADA  
TU NARODZIŁ SIĘ KONRAD 1823 1 LISTOPADA



*fol. Anna Wloch*

PREMIERA NASZEGO PRZEDSTAWIENIA  
ODBYŁA SIĘ 30 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU,  
W CELI KONRADA, W DAWNYM KLASZTORZE  
KS. KS. BAZYLIANÓW, PRZY ULICY  
OSTROBRAMSKIEJ W WILNIE.

ADAM MICKIEWICZ  
„BRONŃ MNIE PRZED  
SOBĄ SAMYM”

Broń mnie przed sobą samym – maszże dość potęgi!  
Są chwile, w których na wskroś widzę Twoje księgi,  
Jak słońce mgłę przeziera, która ludziom złotą,  
Brylantową zdaje się, a słońcu – ciemnotą.  
Człowiek większy nad słońce wie, że ta powłoka  
Złota - ciemna jest tylko tworem jego oka.  
Zwracam na Cię słoneczne ludzkie me źrenice,  
Chwytam Ciebie rękami za obie prawice  
I krzyczę na głos cały: wydaj tajemnicę!  
Dowiedź, żeś jest mocniejszy, lub wyznaj, że tyle  
Tylko, ile ja, możesz w mądrości i sile.  
Nie znasz początku Twego; a czyż ludzkie plemię  
Wie, od jakiego czasu upadło na ziemię?  
Bawisz się tylko ciągle, badając sam siebie;  
Cóż robi rodzaj ludzki? – W swych dziejach się grzebie.  
Twoja mądrość samego siebie nie dociecze.  
A czyliż samo siebie zna plemię człowiecze?  
Jeden masz nieśmiertelność; my czy jej nie mamy?  
I znasz siebie, i nie znasz; my czy siebie znamy?  
Końca Twojego nie znasz; my kiedyż się skończym?  
Dzieliś się, łączysz; i my dzielim się i łączym.  
Tyś różny; i my zawsze myślą rozróżnieni.  
Tyś jeden; i my zawsze sercem połączeni.  
Tyś potężny w niebiosach; my tam gwiazdy śledzim.  
Wielkiś w morzach; my po nich jeździm, głęb ich  
zwiedzim.

HERESIA  
ALEGORIA  
BLUŻNIERSTWA

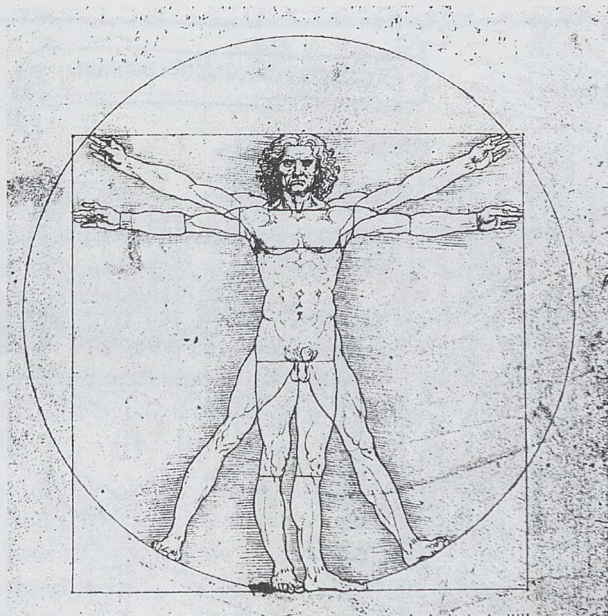


FUROR POETICO  
ALEGORIA SZAŁU  
POETYCKIEGO



O Ty, co świecąc nie znasz wschodu i zachodu,  
Powiedz, czym się Ty różnisz od ludzkiego rodu?  
Toczysz walkę z szatanem w niebie i na ziemi;  
My walcym w sobie, w świecie z chęciami własnymi.  
Ty sam na siebie wdziałeś raz postać człowieka.  
Powiedz, czyś wziął na chwilę, czyś ją miał od wieka?

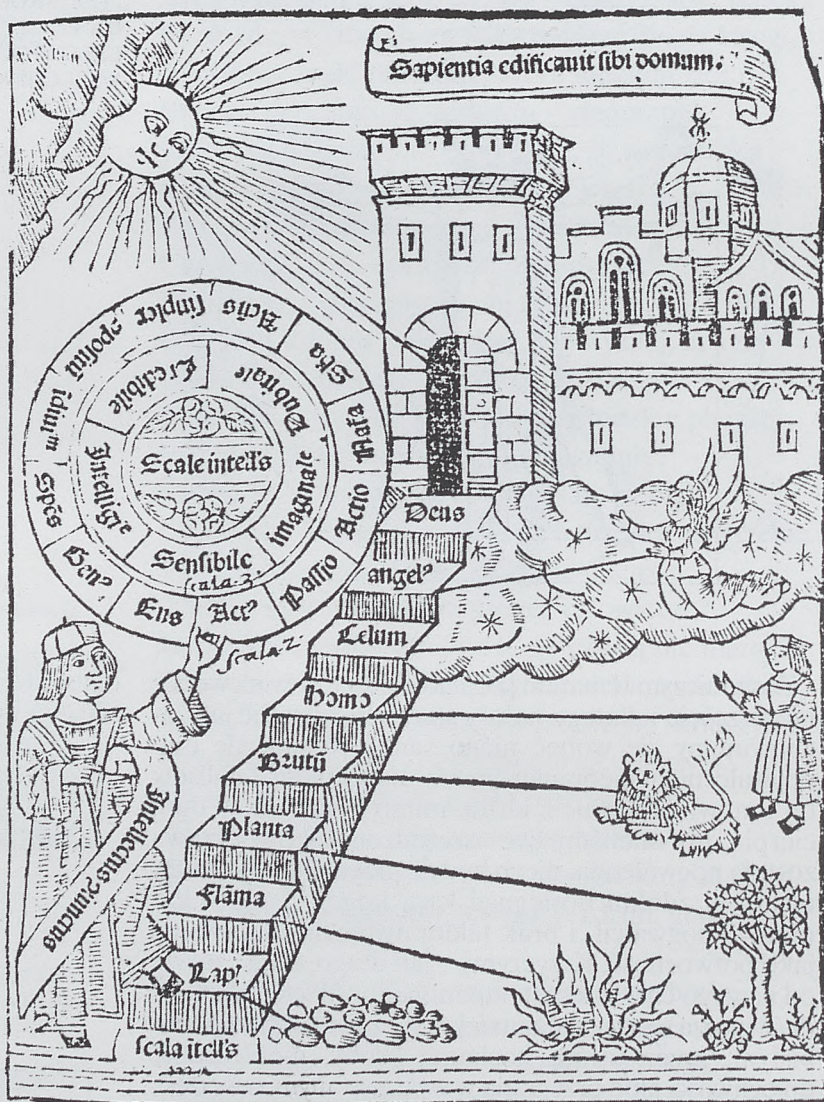
[1835-1836]



LEONARDO  
DA VINCI,  
CZŁOWIEK MIARĄ  
WSZECHŚWIATA

Zasadniczym tematem [*Dziadów*] jest człowiek wobec nieszczęścia i dlatego należy starać się określić jak zachowujemy się wobec niego sami. Wydaje się ono pogwałceniem niepisanej umowy z istnieniem. Ufaliśmy tej umowie, zgodnie z którą, mimo że ludzie na ogół cierpią, my mieliśmy być oszczędzeni. Skoro umowa została pogwałcona, niech będzie przynajmniej wyższa instancja zdolna osiągnąć karą kogoś (kogo?) kto umowę pogwałcił, i brak takiej instancji odczuwamy jako potworność. Krzyczymy – jak długo, to już zależy od naszego charakteru, temperamentu. Większość ludzi doświadcza tego przynajmniej raz w życiu na planie osobistym, przez utratę kochanej osoby, nieuleczalne dolegliwości albo przegraną w wykonywanym zawodzie. Jeżeli natomiast, co w naszym stuleciu nierzadkie, widziało się obce czołgi wjeżdżające w ulice rodzinnego miasta, zna się także inny rodzaj, publicznego, nieszczęścia. (...) Gustaw-Konrad zaznał podwójnego nieszczęścia, osobistego i publicznego, wskutek inwazji z zewnątrz.

CZESŁAW MIŁOŚZ  
„ZIEMIA URLO”



ARS ASCENDENDI ET DESCENDENDI – SZTUKA WSTĘPOWANIA  
I ZSTĘPOWANIA PO DRABINIE BYTU  
[RAYMOND LULL „DE NOVA LOGICA” 1512]

Snuć miłość, jak jedwabnik nić wewnątrz swym snuje,  
Lać ją z serca, jak źródło wodę z wnętrza leje,  
Rozwijać ją jak złotą blachę, gdy się kuje  
Z ziarna złotego, puszczać ją w głąb, jak nurtuje  
Źródło pod ziemią, – w górę wiać nią, jak wiatr wieje,  
Po ziemi ją rozsypać, jak się zboże sieje,  
Ludziom piastować, jako matka swych piastuje.

ADAM MICKIEWICZ  
„SNUĆ MIŁOŚĆ”  
1839, LAUSANNE

Stąd będzie naprzód moc twa, jak moc przyrodzenia,  
A potem będzie moc twa, jako moc żywiołów,  
A potem będzie moc twa, jak moc krzewienia,  
Potem jak ludzi, potem jako moc aniołów,  
A w końcu będzie jako moc Stwórcy stworzenia.



CARLOS CASTANEDA  
„WEWNĘTRZNY  
OGIEŃ”

(...)-W miarę upływu czasu liczba *widzących* wzrastała, ale popadli oni w tak wielką obsesję na punkcie tego, co *widzieli*, a co napełniało ich uszanowaniem i lękiem, że przestali być ludźmi wiedzy. *Widzenie* podkopało ich siły i doprowadziło do obsesji na punkcie tego, co *zobaczyli*.(...)

(...) To, że *widzą*, oszałamia ich i wierzą, iż liczy się tylko ich geniusz. *Widzący* musi być wzorem doskonałości, jeśli chce przezwyciężyć niemal niewzruszone niechylstwo ludzkiej natury. Jeszcze ważniejsze od samego *widzenia* jest, co się robi z tym, co się zobaczyło.(...)



SALVADOR DALÍ  
CHRYSTUS  
ŚW. JANA  
OD KRZYŻA



„ZESŁANIE  
STUDENTÓW”  
JACEK MALCZEWSKI

„Biedne chłopcy! – najmłodszy dziesięć lat nieboże...”

KONRAD SWINARSKI  
NA PRÓBIE „DZIADÓW”  
STARY TEATR,  
KRAKÓW 1973



KONRAD SWINARSKI  
„WIERNOŚĆ WOBEC  
ZMIENNOŚCI”

W różnych okresach chciano z *Dziadów* zrobić „mszę żałobną za wolność narodu”. Nie mogę się z tą koncepcją zgodzić, walczę z nią. Wydaje mi się, że istotą poezji romantycznej było zmaganie się z Bogiem, a nie poddanie się Bogu. Dla Księdza Piotra w *Dziadach* nie jest ważne, że ktoś wierzy, ale to, że cierpi. Nie widzi on Boga jako starszego pana z brodą. Bóg w *Dziadach* jest istotą nieokreśloną. Nie wiadomo, czy jest to proces, rzecz, czy człowiek, czy idea. Sam proces dojścia do tego nieokreślonego ideału jest tym, co najważniejsze, co wyznacza naszą, ludzką drogę do doskonałości, albo do Boga, jeśli tak rozumieć doskonałość. (...)

*Dziady* to genialny utwór zrodzony z nienawiści, ale jest to nienawiść przeciwko niewoli. Romantycy dobrze wiedzieli, że człowiek może być w niewoli Boga, niewoli idei, niewoli samego siebie czy niewoli okupanta. Streszczenie *Dziadów* w aspekcie „niewola okupanta” wydaje mi się szaloną i spłaszczoną wykładnią tego utworu.

W polskim patriotyzmie istnieje ciemna strefa, granicząca z sakrum, obłądem i śmiercią samobójczą. W momencie zagrożenia bytu ojczyzny przez przemoc i zło objawiają się „szaleni” polscy patrioci. Ich archetypicznym wręcz wyobrażeniem jest Rejtan. Obok „patrioty wariata” w tę samą strefę wkracza wampir zemsty patriotycznej. Mickiewiczowi samemu nieraz przypisywano cechy demoniczne. W młodości widziany jako „zabójca poetów”, później przedstawiany był w postaci człowieka niesamowitego, siejącego postrach i grozę, budzącego przerażenie swą gwałtownością i nieraz skrajnymi poglądami oraz sposobem ich wyrażania. Romantycy – fanatyczni wielbiele „świata książek” – wypracowali bardzo szczególny styl lektury, również własnych dzieł. Można go nazwać „hipnotycznym”, można „wampirycznym”. Chcieli, by ich utwory nabierały życia, by żywiły się krwią i ciałem czytelników, by wcielały się dosłownie w ich życie i czyn, by kasały, zaszczepiały patriotyczny szal i zarażały nim. By wampiryzowały. Chciał tego Mickiewicz, ale i sam padał ofiarą własnej poezji.

MARIA JANION  
„WOBEC ZŁA”



Kierownik techniczny: Zenon Maciak  
Oświetlenie: Krzysztof Sysło  
Akustyka: Krzysztof Kuligowski  
Rekwizytor: Zdzisław Kowzuń  
Brygadier sceny: Ryszard Świstak  
Pracownia krawiecka damska: Maria Marcinkowska,  
Danuta Szkarłat  
Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: Antoni  
Folfasiński  
Pracownia perukarska: Elwira Jargosz, Lidia  
Jargosz-Poręba  
Pracownia modniarska: Ewa Englert-Sankiewicz  
Prace modelatorskie i malarskie: Witold Krawczyk  
Prace stolarskie: Tomasz Istrati  
Prace tapicerskie: Stanisław Kasprzyk  
Organizacja widowni prowadzi sprzedaż biletów,  
przyjmuje zamówienia na bilety indywidualne  
i zbiorowe, tel. 643 71 01, 644 27 66.  
Kierownik: Włodzimierz Brodecki.  
Redakcja programu: Anna Woźniak  
Opracowanie graficzne: Dariusz Kunowski  
Skład, naświetlanie: studio logic firmy Europrint,  
tel. 423 05 76

Główny sponsor:

Patronat medialny:





CELA KONRADA

**Adam Mickiewicz**

**DZIADY cz. III**

**Cela Konrada**

reżyseria: Łukasz Kos, Marek Wrona  
opieka artystyczna: Jerzy Trela  
scenografia: Dariusz Kunowski  
muzyka: Olena Leonenko  
asystent reżysera: Anna Woźniak,  
Tomasz Schimscheiner

**Obsada:**

**Przygotowanie  
NOC DZIADÓW**

Guślarz – Tadeusz Szaniecki  
Chór

**Prolog**

LITWA – W WILNIE PRZY ULICY OSTROBRAMSKIEJ,  
W KLASZTORZE KS. KS. BAZYLIANÓW, PRZEROBIONYM NA  
WIĘZIENIE STANU – CELA WIĘŹNIA

Więzień – Piotr Grabowski  
Anioł Stróż – Maja Barełkowska  
Duchy Nocne – Barbara Krasieńska  
Katarzyna Tłałka  
Sławomir Sośnierz  
Anioł – Jadwiga Lesiak  
Duch – Paweł Gędek

**Scena I  
KORYTARZ, potem CELA KONRADA**

Konrad – Piotr Grabowski  
Tomasz Zan – Tomasz Schimscheiner  
Jan Sobolewski – Piotr Piecha  
Żegota (Ignacy Domejko) – Piotr Beluch  
Antoni Frejend – Wojciech Szawul  
Ksiądz Lwowicz – Jarosław Szewc  
Jan Jankowski – Piotr Pilitowski  
Feliks Kółakowski – Jacek Wojciechowski  
Kapral – Jerzy Trela/Jerzy Fedorowicz

**Scena II  
IMPROWIZACJA**

Konrad – Piotr Grabowski  
Duchy – Barbara Krasieńska  
Sławomir Sośnierz  
Aniołowie – Maja Barełkowska  
Jadwiga Lesiak

**Scena III  
EGZORCYZMY**

Ksiądz Piotr – Rafał Dziwisz  
Więzień – Jacek Wojciechowski  
Kapral – Jerzy Trela/Jerzy Fedorowicz  
Konrad – Piotr Grabowski  
Duchy – Barbara Krasieńska  
Katarzyna Tłałka  
Sławomir Sośnierz  
Archanioł Pierwszy – Krzysztof Gadacz  
Archanioł Drugi – Małgorzata Krzysica  
Aniołowie – Eugenia Horecka  
Maciej Juras  
Maja Barełkowska  
Jadwiga Lesiak  
Kołysanka Ewy – Olena Leonenko (śpiew)

**Scena IV  
WIDZENIE KSIĘDZA PIOTRA**

Ksiądz Piotr – Rafał Dziwisz  
Anioł – Eugenia Horecka  
Cały Zespół

**Scena VI  
NOC DZIADÓW**

muzycy: Andrew Nixon (lira korbowa)  
Janusz Borysiak } (nagrania studyjne)  
Mariusz Puchłowski }  
inspicjent: Anita Wilczak-Leszczynska  
sufler: Ewa Kursa

W Wilnie wystąpili gościnnie:

Anioł Stróż – Neringa Būlaite Ulienė  
Duchy Nocne – Birute Marcinkevičiūtė  
Vesta Grabštaite Graūžinienė

Anioł – Diana Anevičiūtė  
Duch – Monika Biciunaitė  
Guślarz – Arūnas Smailys

**PREMIERA**

Wilno, Litewski Teatr Narodowy: 29 października 1998 roku; Cela Konrada: 30 października 1998 roku.  
Kraków, Teatr Ludowy, Duża Scena: 21 listopada 1998 roku.

Spoktakil powstał we współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Teatralną im. L. Solskiego w Krakowie  
Szczególne podziękowania dla Studia Nagrań „YO!” z Warszawy

